

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 48/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Sąd Okręgowy w Z. (...), wyrok z dnia (...) r., sygn. akt (...)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	<p>przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,</p>	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu			
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO					

WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków	
Lp.	Zarzut
	<p>APELACJA PROKURATORA</p> <p>1. obraza prawa materialnego poprzez błędną interpretację opisanego w przepisie art. 197 § 3 pkt 3 k.k. znamienia zgwałcenia jako odnoszącego się wyłącznie do opisanego w przepisie art. 197 § 1 k.k. obcowania płciowego, co skutkowało błędnym uznaniem, że zachowanie oskarżonego, który w dniu (...)r. stosując wobec pokrzywdzonej córki N. W. przemoc w postaci szarpania, podarcia rajstop, siedzenia na niej w sposób uniemożliwiający powstanie, przyduszania poduszką, doprowadził ją do poddania się innej czynności</p>

zasadny

częściowo

zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo

zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo

zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo

zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo

zasadny

niezasadny

zasadny

częściowo

zasadny

niezasadny

seksualnej
poprzez
dotykanie jej
w miejscach
intymnych
wypełniało
znamiona
ustawowe
występku z art.
197 § 2 k.k. a nie
zbrodni z art. 197
§ 3 pkt 3 k.k.

2. rażąca
niewspółmierność
wymierzonej P.
W. kary za
przypisane mu
przestępstwo w
wymiarze (...)lat
i (...)miesiące
pozbawienia
wolności,
podczas gdy
okoliczności
sprawy, wysoki
stopień
społecznej
szkodliwości
przypisanej mu
zbrodni, wysoki
stopień
zawinienia,
postawa
oskarżonego,
jego zachowanie
po popełnieniu
przestępstwa,
jak również
względ na cele
zapobiegawcze i
wychowawcze,
jakie kara ma
osiągnąć wobec
niego oraz
potrzeby w
zakresie
kształtowania
świadomości
prawnej

społeczeństwa
przemawiają za
wymierzeniem
oskarżonemu
kary surowszej.

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO**

1. błąd w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
jego podstawę,
mający wpływ
na treść wyroku
poprzez
niesłuszne
uznanie, że
oskarżony
dopuścił się
przestępstwa
wobec swojej
córkę podczas
gdy
unieważnienie
ojcostwa na
mocy orzeczenia
Sądu ma skutek
z mocą wsteczną
a zatem uznaje
się, że
mężczyzna,
który pierwotnie
uznał swoje
ojcostwo w
rzeczywistości
nigdy nie był
ojcem takiego
dziecka.

2. błąd w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
jego podstawę,
mający wpływ
na treść wyroku,
poprzez

niesłuszne
uznanie, że
materiał
dowodowy
wykazał winę
i sprawstwo
oskarżonego P.
W., podczas
gdy oskarżony
nie przyznał się
do dokonania
zarzucanych mu
czynów,
mających
miejsce przed
18-tymi
urodzinami N.
W. a dowody
zgromadzone w
toku
postępowania
nie wskazują,
by wina i
sprawstwo
oskarżonego
były oczywiste
i nie budziły
wątpliwości.

3. naruszenie
przepisów
postępowania,
tj. art. 5 §
2 k.k. poprzez
rozstrzygnięcie
nie dających się
usunąć
wątpliwości na
niekorzyść
oskarżonego,
które wynikają z
braku naocznych
świadków
zdarzeń oraz
niejednoznacznych
zeznań N. W.,
która nie jest
w stanie wskazać
czasookresu
dokonanych

	<p>przestępstw i wyjaśnić, dlaczego w pamiętniku pisała, że wszystko zaczęło się, gdy miała (...)lat, czego w toku przesłuchania nie potwierdziła.</p> <p>4. rażąca niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności, poprzez orzeczenie przez Sąd kary pozbawienia wolności w wymiarze (...) lat i (...)miesiący, choć okoliczności sprawy przemawiały za orzeczeniem kary w niższym rozmiarze.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Przed przystąpieniem do omówienia apelacji należy wskazać na pewne</p>			

okoliczności formalne, które rzutują na sposób orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

Nadmienić należy, iż Sąd Okręgowy w Z. (...) wyrokiem z dnia (...) r. w sprawie (...) uznał oskarżonego P. W. za winnego tego, że w okresie od (...)r. do dnia (...)r. w C. i Ż., woj. (...), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, wielokrotnie doprowadził córkę N. W. do poddania się innym czynnościom seksualnym w postaci dotykania piersi, waginy, pośladków i wkładania palca do pochwy oraz do wykonywania takich czynności w postaci dotykania jego penisa, zaś po ukończeniu(...) roku życia do obcowania płciowego w postaci stosunków

oralnych i
dopochwowych,
jak również do
poddania się
innym
czynnościom
seksualnym w
postaci
dotykania piersi,
waginy,
pośladków i
wkładania palca
oraz do
wykonania
takich czynności
w postaci
dotykania jego
penisa, przy
czym co
najmniej
jednego z tych
zachowań – po
użyciu przez
nią podstępu
oraz groźby
bezpprawnej,
polegających na
szantażu, iż
w przypadku
odmowy
obcowania
płciowego
będzie klócił
się z jej
matką, stosował
wobec jej matki
przemoc, zaś w
dniu (...) r.,
stosując wobec
niej przemoc w
postaci
szarpania,
podarcia rajstop,
siedzenia na
niej w sposób
uniemożliwiający
powstanie,
przyduszania
poduszką
doprowadził ją

do poddania się
innej czynności
seksualnej
poprzez
dotykanie jej
w miejscach
intymnych,
działając w
zamiarze
odbycia z nią
stosunku
dopochwowego,
od którego
dobrowolnie
odstąpił po
przełamaniu
oporu
pokrzywdzonej,
tj. popełnienia
przestępstwa z
art. 200 § 1 k.k.,
art. 201 k.k. i art.
197 § 3 pkt 3 k.k.
i art. 197 § 2 k.k.
w zw. z art. 11
§ 2 k.k. w zw.
z art. 12 k.k. i
za przestępstwo
to na podstawie
art. 197 § 3 pkt
3 k.k. wymierzył
mu karę (...)lat
i (...)miesiące
pozbawienia
wolności, na
poczet której na
podstawie art.
63 § 1 k.k.
zaliczył okres
rzeczywistego
pozbawienia
wolności od
dnia(...) r. oraz
na podstawie
art. 41a § 2 i 4
k.k. i art. 43 § 1
k.k. orzekł wobec
oskarżonego
zakaz zbliżania
się do N.

W. na odległość
(...)metrów na
okres (...)lat.

Wniesione w tej
sprawie apelacje
podlegały już
rozpoznaniu
przez tutejszy
Sąd Apelacyjny
w postępowaniu
apelacyjnym
prowadzonym
pod sygn. akt
(...) i wówczas
po rozpoznaniu
tych apelacji
Sąd Apelacyjny
wyrokiem z dnia
(...) r. zmienił
zaskarżony
wyrok w ten
sposób, że
przyjął, że
przypisany
oskarżonemu
czyn wyczerpuje
znamiona
przestępstwa z
art. 197 § 3 pkt
3 k.k. i art. 200
§ 1 k.k. i art.
201 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k. w
zw. z art. 12 § 1
k.k. i orzeczoną
za ten czyn karę
podwyższył do
(...)lat, orzekając
na podstawie
art. 62 k.k.
terapeutyczny
system
wykonania tej
kary a w
pozostałym
zakresie
utrzymał ten
wyrok w mocy.

Kasację od
tego wyroku na
korzyść
oskarżonego
złożył jego
obrońca,
zarzucając mu:

1. naruszenie
prawa
materialnego, tj.
art. 197 § 3
pkt 3 k.k.
poprzez błędną
interpretację
opisanego w
tym przepisie
znamienia
zgwalcenia jako
odnoszącego się
do innej
czynności
seksualnej,
podczas gdy
odnosi się ono
wyłącznie do
opisanego w
przepisie art.
197 § 1
k.k. obcowania
płciowego, co
skutkowało
błędnym
przyjęciem, że
oskarżony
wypełnił
znamiona
ustawowe
zbrodni z art. 197
§ 3 pkt 3 k.k.
a nie występku
z art. 197 §
2 k.k. a czego
konsekwencją
jest wymierzenie
oskarżonemu
rażąco
niewspółmiernej
kary;

2. naruszenie
prawa
materialnego, tj.
art. 197 § 3
pkt 3 k.k.
poprzez błędną
wykładnię i
przyjęcie, że
w rozumieniu
tego przepisu
zstępnym jest
również osoba,
która pierwotnie
została uznana
jako dziecko
a następnie
wskutek
zapadłego
orzeczenia to
uznanie zostało
unieważnione,
co skutkowało
błędnym
przyjęciem, że
oskarżony
wypełnił
znamiona czynu
z art. 197 §
3 pkt 3 k.k.
a czego
konsekwencją
jest wymierzenie
oskarżonemu
rażąco
niewspółmiernej
kary;

3. naruszenie
prawa
materialnego, tj.
art. 201 k.k.
poprzez błędną
jego wykładnię
i przyjęcie, że
w rozumieniu
tego przepisu
zstępnym jest
również osoba,
która pierwotnie

została uznana jako dziecko a następnie wskutek zapadłego orzeczenia to uznanie zostało unieważnione, co skutkowało błędnym przyjęciem, że oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 201 k.k., czego konsekwencją jest wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary;

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 1 k.k. poprzez wykroczenie przez Sąd II instancji poza granice podniesionych zarzutów, polegające na ocenie zebranego materiału dowodowego, poczynieniu własnych ustaleń i wniosków, odmiennych, aniżeli te, do których doszedł Sąd I instancji, a które według Sądu II instancji przemawiały za

zaostrzeniem
wobec
oskarżonego
kary, podczas
gdy prokurator
w swojej apelacji
nie zarzucił
Sądowi I
instancji błędu
w ocenie
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego ani
błędu w
ustaleniach
faktycznych, co
w konsekwencji
doprowadziło do
wymierzenia
oskarżonemu
rażąco
niewspółmiernej
kary.

Po rozpoznaniu
tej kasacji **Sąd**
Najwyższy
wyrokiem z
dnia (...) r.
w sprawie (...)
uchylił
zaskarżony
wyrok, tj. wyrok
Sądu
Apelacyjnego, i
przekazał
sprawę
tutejszemu
Sądowi
Apelacyjnemu
do ponownego
rozpoznania w
postępowaniu
odwoławczym.
Sąd Najwyższym
w pisemnych
motywach
swojego
rozstrzygnięciu

wskazał na zasadność zarzutów kasacji z punktów 2 i 3, co znów prowadziło do uznania o bezprzedmiotowości zarzutu 1 oraz o przedwczesności zarzutu 4.

Sąd Najwyższy, analizując wynikłą w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym sytuację, kiedy to okazało się w sposób ewidentny, iż oskarżony nie jest biologicznym ojcem pokrzywdzonej, uznał pokrzywdzoną składając fałszywe oświadczenie o swoim ojcostwie biologicznym przed urzędnikiem stanu faktycznego, dopuszczał się zachowań opisanych w przepisach art. 197 § 3 pkt 3 k.k. oraz art. 201 k.k., mając status prawny wstępnego ze względu na wspomniane

uznanie dziecka
na podstawie
oświadczenia
niezgodnego z
prawdą a
następnie status
ten stracił na
skutek
prawomocnego
orzeczenia sądu
cywilnego
stwierdzającego
nieważność
uznania dziecka
oraz analizując
sytuację prawną
i odwołując się
do orzecznictwa
i poglądów
doktryny,
doszedł do
wniosku, iż w
realiach tej
sprawy, przy
wskazanym
wyżej stanie
faktycznym,
który nie budzi
najmniejszych
wątpliwości,
zniesienie stanu
pokrewieństwa
prawnego na
skutek
stwierdzenia
nieważności
uznania dziecka,
które to
orzeczenie
oddziałuje ex
tunc,
spowodowało
dekompozycję
ustawowych
znamion
kazirodstwa (art.
201 k.k.), jak
również
zgwałcenia
kwalifikowanego

z art. 197 §
3 pkt 3 k.k.
Sąd Najwyższy
podniósł przy
tym, iż
orzeczenie o
stwierdzeniu
nieważności
uznania dziecka
(a takie przecież
zostało wydane
w wyroku Sądu
Rejonowego w
Ż.– Wydział
Rodzinny i
Nieletnich z
dnia(...) r. w
sprawie o sygn.
akt (...) –
wyrokiem tym
unieważniono
uznanie N. W.
dokonane w
dniu (...)r. w
USC w Ż. przez
P. W. – k. 568
– przypis SA)
powoduje skutek
ex tunc, bowiem
nie jest możliwa
do przyjęcia
koncepcja
ojcostwa
podzielonego w
czasie a więc
wyrok taki
usuwa istniejący
dotychczas
stosunek prawny
rodzicielstwa i
działa wstecz.
Wprawdzie Sąd
Najwyższy
podniósł, iż
w orzecznictwie
przyjęto, że
istnieją ważne
racje prawne i
społeczne
przemawiające

za tym, by
uznać wyłom
od zasady
wstecznego
działania
wyroku
stwierdzającego
nieważność
uznania dziecka
w zakresie
skutków
świadczeń na
jego utrzymanie
i wychowanie
spełnionych
przez ojca w
okresie przed
usunięciem
ojcostwa, jednak
w tej konkretnej
sprawie Sąd
Najwyższy nie
dostrzegł
jednak, cyt. „
takich ważnych
racji prawnych
i społecznych,
które
uzasadniałyby
kreowanie drogą
wykładni
kolejnych
wyłomów w
skutkach
wstecznych
orzeczenia
stwierdzającego
nieważność
uznania
dziecka”, tym
bardziej, że
należałoby je
uczynić na
niekorzyść
oskarżonego
(str. 9
uzasadnienia
wyroku SN).
Powyższe
zapatrywanie

prawne SN
nakazuje więc
dokonać zmiany
kwalifikacji
prawnej czynu
przypisanego
oskarżonemu
poprzez
wyeliminowanie
z niej przepisów
art. 197 § 3
pkt 3 k.k. oraz
art. 201 k.k.
Jednocześnie
jednak Sąd
Najwyższy
zaznaczył, iż,
cyt.: „ zmiana
kwalifikacji
prawnej tego
czynu z powodu
ustania z mocą
wsteczną relacji
pokrewieństwa
prawnego
między
oskarżonym i
pokrzywdzoną
przy braku
pokrewieństwa
biologicznego
nie powoduje
przecież, że Sąd
jest pozbawiony
możliwości re-
ewaluacji
stopnia
społecznej
szkodliwości
tego czynu przy
uwzględnieniu
tych wszystkich
okoliczności, w
tym tego, że
oskarżony
występował w
faktycznej roli
ojca
pokrzywdzonej
w dacie

zarzucanych mu zachowań” a tym samym, cyt.: „ niewątpliwie okoliczność faktycznego sprawowania funkcji ojca i nadużycie wynikającego z tego stosunku zaufania podwyższa społeczną szkodliwość czynów zakwalifikowanych z art. 200 § 1 k.k. czy z art. 197 § 1 k.k.” (str. 9-10 uzasadnienia). Jednocześnie, skupiając się na powyższym zagadnieniu, Sąd Najwyższy wskazał, iż, cyt.: „ karnoprawna ochrona małoletnich przed czynami godzącymi w ich wolność seksualną jest obecnie realizowana nie tylko przez art. 197 § 3 pkt 2 k.k., ale również przez art. 200 k.k. (w stosunku do małoletnich poniżej lat 15), jak i przez art. 199 § 2 i 3 k.k. (w odniesieniu do małoletniego powyżej 15 roku życia). Bez wątpienia

relacja pomiędzy osobą sprawującą faktycznie funkcję ojca a małoletnim może stwarzać pole do nadużywania stosunku zależności w celu doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego w rozumieniu art. 199 § 2 w zw. z a § 1 k.k., czy „nadużycia” zaufania, o którym mowa w art. 199 § 3 k.k.” (str. 10 uzasadnienia). Sąd Najwyższy, uchylając zaskarżony wyrok, wskazał na konieczność ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy rozpoznania obu wniesionych w tej sprawie apelacji, które jednak nastąpi przy uwzględnieniu powyższego zapatrywania prawnego. Jednocześnie Sąd odwoławczy winien jest wziąć pod uwagę okoliczność faktycznego

sprawowania
funkcji ojca
przez
oskarżonego,
oceniając
stopień
społecznej
szkodliwości
zarzucanego mu
czynu.

Mając na
uwadze
wskazane realia
formalne,
wynikające z
treści wyroku
Sądu
Najwyższego,
zgodnie z art.
518 k.p.k. w
zw. z art. 442
§ 3 k.p.k. w
toku niniejszego
postępowania
odwoławczego
Sąd Apelacyjny
jest związany
zapatrywaniami
prawnymi i
wskazaniami
Sądu
Najwyższego co
do dalszego
postępowania.

Mając na
uwadze dalej
idące zarzuty i
wnioski apelacji
obrońcy
oskarżonego
zostanie ona
omówiona w
pierwszej
kolejności, poza
zarzutem rażącej
niewspółmierności
kary, gdyż zarzut
ten zostanie

omówiony
łącznie z
zarzutem
dotyczącym kary
zawartym w
apelacji
prokuratora.

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO**

Ad. 1.

Zarzut ten uznać
należy za w pełni
uzasadniony,
gdyż znajduje on
pełne wsparcie
w wyroku Sądu
Najwyższego.

Wyżej już
wskazano, iż
zapatrywania
prawne
wyrażone w w/
w wyroku SN
są w niniejszym
postępowaniu
odwoławczym
wiążące a tym
samym należy
zgodzić się z
apelującym
obrońcą, iż nie
można w tej
sprawie, z uwagi
na
unieważnienie
ojcostwa
oskarżonego na
mocy orzeczenia
Sądu, które
ma skutek z
mocą wsteczną
w sytuacji, gdy
oskarżony
pierwotnie,
wiedząc, iż nie
jest ojcem

biologicznym,
uznał swoje
ojcostwo,
przyjąć, by
oskarżony był
ojcem N. W. (był
jej wstępnym),
co znów oznacza
niemożność
przypisania mu
przestępstwa z
art. 197 § 3 pkt
3 k.k. oraz z art.
201 k.k.

Mając jednak na
uwadze
zapatrywania
prawne SN nie
ulega
wątpliwości, iż
w realiach tej
sprawy
oskarżony
powinien być
traktowany
faktycznie jak
ojciec
pokrzywdzonej,
bowiem
zarówno z jego
wyjaśnień, jak
i zeznań G.
M. i N. W.
zgodnie wynika,
iż oskarżony
wraz ze swoją
konkubiną i jej
córką tworzyli
normalną
rodzinę, w której
P. W.
występował w
roli ojca w
stosunku do N.
W. praktycznie
od początku
ich wspólnego
zamieszkiwania
a tym bardziej

po uznaniu jej za swoją córkę w dniu (...) r. i tak też oni wzajemnie się traktowali, tj. jak ojciec z córką. Nie ulega więc wątpliwości, iż oskarżony był faktycznym opiekunem małoletniej N. W. a tym samym była ona od niego uzależniona tak, jak ma to miejsce w każdej rodzinie i tak, jak to wynika ze stosunków panujących między rodzicami i dziećmi. To zaś znów implikuje konieczność rozważenia, czy do zarzucanego (i przypisanego wyrokiem Sądu Okręgowego) działania oskarżonego powinno się, po wyeliminowaniu przepisów art. 197 § 1 pkt 3 k.k. i art. 201 k.k. przyjąć przywołaną przez Sąd Najwyższy kwalifikację prawną z art. 199 § 2 w zw. z § 1 k.k. i z art. 199 § 3 k.k.

Rozważania te zostaną jednak poczynione w dalszej części uzasadnienia, po ustosunkowaniu się do zarzutu apelacyjnego z pkt 1 apelacji prokuratora.

Ad. 2 i 3.

Oba te zarzuty są ze sobą ściśle powiązane, więc Sąd Apelacyjny ustosunkuje się do nich łącznie.

Nie ulega wątpliwości, iż przestępstwa tego typu mają miejsce w skrytości, z reguły w czterech ścianach a tym samym w rzeczywistości brak jest bezpośrednich świadków takich zdarzeń, czy też innych dowodów, które obrazowałyby ich przebieg. Z reguły w takich sprawach mamy do czynienia z zeznaniami osób pokrzywdzonych i wyjaśnieniami oskarżonych, którzy znów albo przyznają się do winy, albo swojej winie

zaprzeczają, jak to ma miejsce w niniejszym przypadku. Fakt ten jednak nie oznacza niemożności skazania oskarżonego za przestępstwa seksualne w oparciu o relacje procesowe jednego tylko świadka, tj. pokrzywdzonej, jak i nie powoduje niejako z góry uznania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych za uzasadniony.

Należy przypomnieć, iż zarzut błędu „dowolności” jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania,

jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny tego materiału (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., II K 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; wyrok SN z 22.01.1975 r., I Kr 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Dowodem w postępowaniu karnym może być wszystko, co umożliwia wyrobienie sobie przekonania sądu o winie lub niewinności oskarżonego, jeśli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem takim może być zatem także pomówienie. Co do zasady dowód taki powinien być badany

szczególnie
wnikliwie, z
jednoczesnym
rozważeniem,
czy istnieją
dowody
potwierdzające
choćby
pośrednio
wyjaśnienia
pomawiającego,
a nadto -
czy wyjaśnienia
te są logiczne
i nie wykazują
chwiejności albo
czy nie są wręcz
nieprawdopodobne
(wyrok SN z 6
lutego 1970 r.,
IV KR 249/69,
OSNKW
4-5/1970, poz.
46). Jednakże
pomówienie,
czyli obciążanie
w złożonych
zeznaniach innej
osoby
odpowiedzialnością
za przestępstwo
jest w ujęciu
prawa karnego
procesowego
dowodem
podlegającym
swobodnej
ocenie na równi
z innymi
dowodami (por.
wyrok SN z
dnia 12 stycznia
2006 r., II KK
29/05, OSNKW
2006/4/41).

Sam fakt oparcia
orzeczenia
skazującego na
zeznaniach tylko

jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedyne go świadka są niewystarczającą podstawą skazania i to bez względu na to jaką świadek zajmuje funkcję, pozycję w życiu społecznym bądź czy korzysta z jakichś szczególnych uprawnień procesowych (jak świadek koronny, tzw. mały świadek koronny czy świadek incognito). Orzecznictwo przyjmuje jednak, że tego rodzaju "jedyny" dowód nie może

stać w
sprzeczności z
innymi
dowodami, które
nie mają
wprawdzie
decydującego
znaczenia dla
kwestii
odpowiedzialności
karnej, stanowią
jednak podstawę
do dokonania
lub weryfikacji
ustaleń
faktycznych
odnoszących się
do określonych
fragmentów
zdarzenia (patrz
wyrok SN z
dnia 11 stycznia
1996 r., II
KRN 178/95,
Mon. Prawn.
1996/10/376).

W związku z
powyższym
należy pamiętać,
że w ocenie
dowodów
organy
procesowe
kierują się
swoim
przekonaniem
ukształtowanym
wskazaniami
wiedzy,
doświadczenia
życiowego i
zasadami
prawidłowego
rozumowania.
Polski system
procesowy nie
zna reguł
dowodowych
dotyczących

legalnej oceny dowodów.
Zasada swobodnej oceny dowodów oznacza wolność wewnętrznego przekonania organu procesowego w kwestii oceny dowodów i wyciągania z nich racjonalnych wniosków, a tym samym wolność od schematycznych skrępowań w tym zakresie (por. Jan Grajewski – red., Lech K. Paprzycki, Sławomir Steinborn: Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 97.89.55, LEX/el., 2011, teza 1 do art. 7). Oczywiście jest przy tym, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania a wyrażona w art. 7 k.p.k., nie może prowadzić do dowolności

ocen i takiego
wyboru
dowodów,
którego
prawidłowości
nie dałoby się
skontrolować w
trybie
odwoławczym.
Ustalenia
faktyczne
wyroku tylko
wtedy nie
wykraczają poza
ramy swobodnej
oceny dowodów,
gdy poczynione
zostały na
podstawie
wszechstronnej
analizy
przeprowadzonych
dowodów,
których ocena
nie wykazuje
błędów natury
faktycznej czy
logicznej,
zgodna jest ze
wskazaniami
wiedzy i
doświadczenia
życiowego oraz
prowadzi do
sędziowskiego
przekonania,
odzwierciedleniem
którego powinno
być
uzasadnienie
orzeczenia (por.
wyrok SN z
dnia 5 września
1974 r., II KR
114/74, OSNKW
1975/2/28).

Tymczasem
apelujący
obrońca nawet

nie starał się wykazać niemożności dokonania konkretnych ustaleń faktycznych w oparciu o pomawiające zeznania pokrzywdzonej N. W. a jedynie sam, odwołując się do własnej, wrywkowej oceny innych dowodów starał się z nich wybrać na tyle dla oskarżonego korzystne treści, by móc w apelacji postawić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Jednak w takiej sytuacji apelujący obrońca w rzeczywistości wdał się w polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji dokonanymi na podstawie kompleksowej a nie wybiórczej oceny materiału dowodowego, co nie może tej apelacji uczynić skuteczną. Dodać przy tym należy wyraźnie, iż zebrany

materiał dowodowy nie wskazuje, by N. W. w sytuacji, gdyż już prowadzi własne życie, jako osoba pełnoletnia, miała jakkolwiek osobisty interes w tym, by w sposób nieprawdziwy pomawiać osobę, którą w przeszłości uznawała za swojego ojca.

Należy zauważyć, iż w niniejszej sprawie N. W. składała zeznania kilkukrotnie, poczynając od samego zawiadomienia o przestępstwie (k. 5) oraz zeznając przed sądem na etapie śledztwa (k. 398-413, 1081-1084 – zapisy przesłuchania na płytach na k. 24a, 883) oraz w toku rozprawy (k. 826-831, 832 i 833). Należy przy tym dodać, iż w toku tych przesłuchań, zwłaszcza na rozprawie pokrzywdzona ustosunkowała

się do wszystkich istotnych kwestii, w tym także prowadzonego przez nią pamiętnika a zwłaszcza zapisów dotyczących wcześniejszego okresu (k. 40-45) i w świetle okoliczności składanych przez nią zeznań brak jest jakichkolwiek podstaw, by kwestionować jej wiarygodność. Trzeba przy tym zauważyć, iż pokrzywdzona w toku śledztwa a więc jeszcze na „świeżo” po złożeniu zawiadomienia złożyła bardzo obszernie zeznania, wskazując w nich wyjątkowo obrazowo na poszczególne sytuacje, jakie miały miejsce między nią a P. W., w tym również wskazując konkretny czasookres tych zdarzeń, co ostatecznie pozwoliło Sądowi

Okręgowemu na
poczynienie
bardzo
dokładnych
ustaleń
faktycznych,
które znajdują
odbicie w treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku na k.
1149-1151 i które
znalazły wyraz
w treści opisu
przypisanego
oskarżonemu
czynu
zaskarżonym
wyrokiem. Co
istotne, Sąd I
instancji wskazał
na szereg
dowodów w
postaci
częściowych
wyjaśnień
oskarżonego i
zeznań
świadków a
także
dokumentów
(kk. (...)), które
wspierają tylko
pomawiające
oskarżonego P.
W. zeznania,
przy czym w
bardzo
obszernym i
szczegółowym
uzasadnieniu
wyroku
dokładnie
odniósł się do
każdego z tych
dowodów,
wykazując w
ten sposób ich
wzajemne
korelacje i

wykazując tym samym jednoznacznie prawdomówność N. W..

Jednocześnie Sąd Okręgowy także zwrócił uwagę na pewne nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonej, w tym dotyczące przede wszystkim takich kwestii, jak okres czasu, kiedy oskarżony zaczął ją wykorzystywać seksualnie, w tym na niewspółgranie jej zapisków z pamiętnika z treścią jej zeznań, jak i okres (jej wiek), kiedy oskarżony zaczął doprowadzać ją do współżycia seksualnego, wyjaśniając powstające w tych relacjach nieścisłości na korzyść oskarżonego a więc stosując regułę z art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd I instancji te wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności omówił tak szczegółowo,

zwracając przy tym uwagę na wszystkie istotne kwestie, w tym także te, jakie podnosi apelujący obrońca, że Sąd Apelacyjny nie znajduje tu konieczności powtarzania tych kwestii, zgadzając się w pełni z nimi, w związku z czym czyni je integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Zapoznając się już z samą treścią tych zarzutów dostrzega się w nich jedynie polemiczny charakter. To, że P. W. nie przyznał się do dokonania czynów, jakie miały miejsce przed 18 urodzinami N. W. nie oznacza, iż na tych wyjaśnieniach można skutecznie budować zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skoro Sąd I instancji logicznie w świetle

całościowej a nie tylko wybiórczej oceny materiału dowodowego wykazał, iż w tym zakresie wyjaśnienia te nie mogą zostać uznane za wiarygodne.

Doszukiwanie się przez skarżącego obrońcę sprzeczności w samych zeznaniach pokrzywdzonej, jak i jej matki, tj. G. M. także nie może prowadzić do zdyskredytowania pomówienia ze strony N. W.. Zeznania matki i córki bowiem potwierdzają same fakty wynikające z zeznań pokrzywdzonej, zaś te nieścisłości dotyczą pewnych okresów, związanych z wiekiem pokrzywdzonej, w których oskarżony miał już z nią odbywać stosunki seksualne, co Sąd I instancji należycie ocenił i co przyjął na

korzyść
oskarżonego.
Apelujący
obrońca
dosłownie na
stronach 5-6
tylko
fragmentarycznie
przeczyła
zeznania N. W.,
G. M., B. K.
i G. J. (1),
próbując w ten
sposób wykazać
niezasadność
skazania
oskarżonego a w
zasadzie
próbując
wykazać, iż w
sprawie tej
występują
uzasadnione
wątpliwości,
które na takie
skazanie nie
pozwalają.
Jednak te
krótkie,
wyrwane z
całości dowodów
przytaczane
wypowiedzi
świadców nie
mogą w
skuteczny
sposób
zdyskredytować
całościowej
wymowy
zebranych w tej
sprawie
dowodów, której
dokładna analiza
została
zaprezentowana
właśnie w treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku. Przy

czym apelujący obrońca nawet nie starał się odnieść do tej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, nie starał się podważyć tej oceny, wykazując jej błędy, nielogiczność, niezgodność z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a więc niezgodność z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. a jedynie sam dokonał oceny i to przytoczonych przez siebie niewielkich fragmentów zeznań w/w świadków, pomijając zupełnie nie tylko niekorzystne dla oskarżonego dowody, ale i pomijając w swoich rozważaniach ocenę dowodów, w tym także tych korzystnych dla oskarżonego dokonaną przez Sąd I instancji, co właśnie świadczy o bezskuteczności tych zarzutów, gdyż nie czynią

one zadość
wymogom, na
które już wyżej
wyraźnie
wskazano. Tym
samym
konstatacja
obrońcy, iż, cyt.:
„z powyższego
wynika, iż nie
jest możliwym
ustalenie z całą
stanowczością,
że P. W. dopuścił
się zarzucanych
mu czynów,
wobec czego nie
można przypisać
mu winy” jest
w tej sprawie
nieuprawniona.

Należy przy tym
zauważyć, iż
zeznania
pokrzywdzonej
nie są wyłącznie
w sposób
tendencyjny
skierowane
przeciwko
osobie
oskarżonego,
bowiem
znajdują się
w nich treści
korzystne dla
niego. Wystarczy
tu choćby
wskazać na fakt,
iż pokrzywdzona
swoimi
zeznaniami nie
obarcza P. W.
zachowaniami,
mającymi cechy
klasycznego
zgwałcenia pod
postacią
doprowadzenia

jej do odbywania
stosunków
seksualnych pod
wpływem groźby
czy przemocy,
czy choćby nie
obarczyła
oskarżonego
zwałceniem jej
w taki sposób
podczas pobytu
w hotelu w
czasie, gdy już
miała ukończone
18 lat, zeznając
wręcz na jego
korzyść, iż od
próby takiego
gwałtu odstąpił.
Poza tym sama
pokrzywdzona
przyznawała, iż
wielokrotnie
dobrowolnie
godziła się na
kontakty
seksualne z
oskarżonym czy
że wręcz sama
się ich
domagała, o
czym świadczą
okazywane jej
treści sms-ów.
To więc, iż
pokrzywdzona
przez lata
nikomu nie
mówiła, co ją
spotykało w
domu ze strony
„ojca”, w tym
zwłaszcza nie
mówiła tego
swojej matce
nie oznacza, iż
takie sytuacje,
jakie wynikają z
jej zeznań nie
miały miejsca.

Należy przecież pamiętać, iż N. W. dopiero z biegiem czasu, zwłaszcza wówczas, gdy wchodziła w dorosłość, zaczęła rozumieć, jakie zło spotykało ją ze strony człowieka, którego uznawała za swojego ojca, zaś właśnie zdarzenie z hotelu, kiedy to w jej mniemaniu oskarżony już „przesadził”, dążąc do aktu spółkowania z nią, stosując przy tym przemoc fizyczną było tym czynnikiem, który doprowadził ją do złożenia zawiadomienia o jej molestowaniu seksualnym przez „ojca” przez wiele lat. Jak już wspomniano wyżej, na te wszystkie okoliczności zwrócił uwagę Sąd I instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdy tymczasem w

treści apelacji
trudno
doszukiwać się
odniesienia do
tych logicznych
wywodów Sądu I
instancji. Wyżej
także wskazano,
iż Sąd I instancji
dokładnie
przytoczył treść
dowodów, które
wspierały
obciążające
oskarżonego
relacje
procesowe N.
W.. Wystarczy
więc tu wskazać
choćby na
zeznania G. M.
(matki
pokrzywdzonej)
z k. 19-21,
243-246,
355-362, J. P.
(kuratora) z
k. 546-550,
267-268, B.
K. (asystenta
rodziny) z k.
482-490, I.
M. (pracownika
socjalnego) z
k. 490-492, K.
B. (policjanta –
dzielnicowego) z
k. 250-251 czy
K. G. (pedagoga
szkolnego) z k.
595-596,
dokładnie przez
Sąd Okręgowy
przytoczone w
treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku, by w
sposób czytelny
unaocznić, iż

potwierdzają one tylko relację pokrzywdzonej. Wymowne są przy tym twierdzenia G. M., iż w czasie kłótni z nią P. W. potrafił jej powiedzieć, iż „N. jest lepsza od niej” (k. 20), że, jak się to już wydało, to N. mówiła jej, że „odkąd skończyła trzynaście lat, to P. przychodził do niej do łóżka” (k. 20). B. K. znów miała trudności w prowadzeniu rozmowy z G. M., gdyż czynił w tym przeszkody sam oskarżony. Natomiast po tym incydencie po dyskoteci, N. opowiedziała jej, że ojciec „dobierał się do niej” i że wszystko się zaczęło, jak miała (...) lat, wskazując w tym zeznaniach na zachowania zarówno G. M. i N. W. i na wynikające z ich relacji okoliczności dotyczące samego oskarżonego i jego odnoszenia się zarówno do konkubiny, jak

i pokrzywdzonej
(k. 483-484).

Podobne
okoliczności
wynikają z
zeznań I. M.,
której N. W.
wyjaśniła, iż
wcześniej o tych
zdarzeniach
związanych z
zachowaniem
„ojca” nie chciała
mówić, gdyż
się wstydziła,
zaś teraz „
dorosła do tego,
aby o tym
opowiedzieć”,
przy czym
świadek z racji
swojego
doświadczenia
nie oceniała
pokrzywdzonej
jako osoby „
perfidnej”, „
aby kłamała
czy robiła coś
przeciwko panu
P. ” (k.
491). Podobne
okoliczności
związane z
zachowaniem się
oskarżonego
względem
pokrzywdzonej
wynikają z
zeznań
pozostałych
świadków.
Znamienne są
przy tym
również
zeznania G.
J. (2) –
pracownika
hotelu, z których
jasno wynika, iż

oskarżony chciał wynająć pokój w hotelu (po dyskoteci, na której był już z pełnoletnią pokrzywdzoną – przyp. SA) z jednym łóżkiem, przy czym wyraził on jawne oburzenie w sytuacji, gdy uzyskał informację, iż takiego pokoju nie dostanie (k. 15v), co tylko obrazuje dodatkowo stosunek oskarżonego to N. W., który to stosunek jasno wynika z obszernych zeznań pokrzywdzonej, zaś wynikające z tych zeznań zachowanie się oskarżonego w pokoju hotelowym czyni oczywistym motyw oskarżonego przy zamawianiu właśnie takiego pokoju. Zresztą takie zachowania się oskarżonego w stosunku do wychowywanej przez niego N. W. znajdują także pośrednio odbicie w opinii biegłych

psychiatrów i seksuologa, z której wynikają zaburzenia u oskarżonego preferencji seksualnych z uwagi na wykonywanie tych czynności z dzieckiem, poczynając od jego bardzo młodego wieku (k. 130). Należy też dodać, iż zeznania, poddane procesowej ocenie przez Sąd Okręgowy również zostały poddane ocenie, tyle że ze strony psychologa i z tej oceny rysuje się jasny wniosek, iż w swoich twierdzeniach (zeznaniach) nie ma ona tendencji do fantazjowania, konfabulacji, nie nadinterpretuje zdarzeń a wręcz odwrotnie, minimalizuje ich ilość i znaczenie, wykazując się przy tym prawidłową odpornością na sugestię i brak jest przesłanek, by jej zeznania były próbą manipulacji osób trzecich (k. 26 –

opinia biegłej L. C.), co także znajduje odbicie w opinii biegłej psycholog H. B. (k. 909-919). Z tej ostatniej opinii wynika także jakże ważna konstatacja, sprowadzająca się do stwierdzenia, iż, cyt.: „ przeżyte negatywne doświadczenia spowodowały u niej nadmierną seksualizację, traktowanie przedmiotowe ciała jako rezultat zabezpieczenia potrzeb – spokoju, bezpieczeństwa psychicznego, zaburzenia spostrzegania siebie jako kobiety” i to do tego stopnia, że wymaga ona oddziaływań psychoterapeutycznych.

W tym zaś stanie dowodowym próby wykazania niewiarygodności pokrzywdzonej, przy odwołaniu się do jej zapisków z pamiętnika czy do zmiennej treści jej zeznań nie może

przekonywać,
skoro
pokrzywdzona
do tych kwestii
ustosunkowała
się logicznie a
Sąd I instancji
te okoliczności
należycie ocenił.
Z tych dowodów
natomiast także
jasno wynika,
iż w relacjach
oskarżonego i
pokrzywdzonej
występowały
także takie
momenty, które
wskazywały na
ich poprawne
stosunki, o czym
choćby świadczy
wspólny ich
wyjazd na
dyskotekę,
wspólne częste
przebywanie,
okres, gdy
pokrzywdzona
niejako sama
domagała się
od oskarżonego
czynności
seksualnych.
Tym samym
zacytowane
przez
apelującego
obrońcę
fragmenty
zeznań,
mających
właśnie
świadczyć o tych
pozytywnych
relacjach w
żaden sposób nie
mogą skutecznie
podważyć
wiarygodności

obciążających
oskarżonego
zeznań N. W..

Powyższe więc
przekonuje o
niezasadności
postawionych
zarzutów. Dodać
tylko trzeba, iż
skoro Sąd I
instancji
słusznie nie
miał wątpliwości
co do tego,
iż wynikające
z zeznań N.
W. okoliczności
faktyczne miały
w rzeczywistości
miejsce, to brak
było również
podstaw do
postawienia
zarzutu obrazy
art. 5 § 2 k.p.k.

**APELACJA
PROKURATORA**

Ad. 1.

Mając na
uwadze
przedstawiony
wyżej wynik
rozstrzygnięcia
złożonej przez
obrońcę
skazanego, na
jego korzyść,
kasacji od
poprzedniego
wyroku Sądu
Apelacyjnego,
którym
uwzględniono
ten zarzut
apelacyjny i
mając na uwadze
związanie

stanowiskiem
Sądu
Najwyższego w
tym zakresie,
Sąd Apelacyjny
jest po prostu
zobligowany do
uznania tego
zarzutu za
nieuzasadnionego
a tym samym
nie może uznać,
iż doszło do
naruszenia art.
197 § 3 pkt
3 k.k. Rację
ma skarżący, iż
samo
zachowanie się
sprawcy, jakie
miało miejsce w
pokoju
hotelowym w
dniu (...)r.
wyczerpujące co
do zasady
znamiona
przestępstwa z
art. 197 § 2 k.k.,
gdyby przyjąć,
iż miało miejsce
w stosunku do
córkę (zstępnej),
powinno być
zakwalifikowane
jako zbrodnia z
art. 197 § 3
pkt 3 k.k., co
wykazał właśnie,
przyczącając
stosowne
poglądy
orzecznictwa,
Sąd Apelacyjny
w P.w
uzasadnieniu
wyroku z dnia
(...) r. w sprawie
(...).

Skoro jednak przy ponownym rozpoznaniu sprawy przyjęcie tej kwalifikacji prawnej, tyle, że z innych względów, o których wyżej była już szerzej mowa, nie jest możliwe, to dalsze ustosunkowywanie się do tego zarzutu jest bezprzedmiotowe.

Jednak kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego należy zauważyć, co już zresztą na wstępie rozważań podniesiono, iż oskarżony występował w roli faktycznego ojca pokrzywdzonej. Oskarżony był więc jej opiekunem i traktował ją jak córkę, zaś ona traktowała go jak swojego ojca. Z tego też powodu wywiązała się między nimi szczególna więź, jaka łączy dziecko i rodzica, co znów łączy się z zaufaniem dziecka, jakie ma

się do ojca.
Na te kwestie
zresztą w swoich
zeznaniach
wskazywała
pokrzywdzona,
zaś szczególnie
to w swoich
wyjaśnieniach
podkreślał sam
oskarżony.

Zresztą
oskarżony w
swoich
wyjaśnieniach
sam nazywał
N. W. swoją
córką, twierdząc
przy tym, iż
traktował ją jak
swoją córkę a
ona jego jak
ojca, co dopiero
się zmieniło w
ostatnim czasie,
dodając, iż N.
stała się nie
do zniesienia,
jak skończyła
18 lat (k.
63-64, 67-67v,
231-232v,
259-261,
352-354).

Te okoliczności
znów prowadzą
do
jednoznacznego
wniosku, iż
oskarżony jako
„ojciec”
małoletniej N.
W.
wykorzystywał
swoją pozycję
faktycznego
opiekuna wobec
małoletniej do
czasu

ukończenia
przez nią
pełnoletności.
Na to zresztą
wskazują
również
ustalenia
faktyczne
poczynione
przez Sąd
Okręgowy, które
wynikają, jeżeli
chodzi o treść
wyroku, z
samego
traktowania
pokrzywdzonej
przez
oskarżonego
jako jej ojca, co
jeszcze dobitniej
znajduje odbicie
w treści ustaleń
zawartych w
uzasadnieniu
tego wyroku.
Pokrzywdzona
bowiem, będąc
już rozbudzana
seksualnie przez
oskarżonego po
ukończeniu
przez nią (...)lat,
po ukończeniu
już 15 lat
zgadzała się,
poza
czynnościami
jakie miały
miejsce
wcześniej, także
na obcowanie
płciowe w
postaci
stosunków
dopochwowych
a następnie
także oralnych,
co przecież
wydawało się

wówczas jej
czymś
naturalnym.

Poza tym, jak to wynika z ustaleń Sądu I instancji oskarżony, chcąc w ten sposób zaspokoić swój popęd płciowy wykorzystywał swoją pozycję opiekuna, i uzależniał spełnienie jej życzenia, na przykład pójścia do koleżanki od odbycia takiego stosunku, mówiąc do niej, cyt.: „zrób mi dobrze, to pójdziesz” (k. 1149). Nie ulega więc wątpliwości, iż oskarżony, jako faktyczny „ojciec” nadużywał w tym czasie wobec małoletniej stosunku zależności.

Poza tym nie ulega wątpliwości, co zresztą już wynika z w/w rozważań, iż oskarżony nadużywał w tym czasie zaufania, jakim pokrzywdzona go darzyła. Sąd I instancji na

powyższe
ustalenie,
dotyczące
zaufania
pokrzywdzonej
w stosunku
do P. W.
i nadużywania
jej zaufania
dał szczególny
wyraz w treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku, co
przecież jest
także zgodne
z przytoczoną
wyżej opinią
psycholog H. B.,
stwierdził, iż,
cyt.: „oskarżony
wykorzystał
zaufanie blisko
czternastoletniego
dziecka, które
uznał wspólnie
z G. M.,
wychowywał, od
kiedy miała ok.
(...)lat.
Pokrzywdzona
wskazywała, iż
traktowała go
jak ojca, mimo
jego zachowań,
kochała go jak
ojca, od którego
winna
spodziewać się
opieki, miłości
i czułości, nie
zaś traktowania
jako obiektu
seksualnego”(str.
80-81
uzasadnienia).
Oczywistym zaś
jest, iż to
nadużywanie
zaufania miało

miejsce do czasu
uzyskania przez
pokrzywdzoną
pełnoletności,
kiedy to już
zaczęła się
buntować na
zachowania
oskarżonego.

W tych zaś
okolicznościach,
mając na uwadze
poprawność
ustaleń
faktycznych
Sądu I instancji,
w tym także w
zakresie rozbicia
samego
zachowania się
oskarżonego na
trzy fazy:
pierwszą od
(...)r. do
ukończenia
przez nią, czyli
(...) r. (...)lat,
drugą od
ukończenia
przez nią (...)lat
(czyli od (...)r.),
do ukończenia
przez nią
pełnoletności
(czyli do (...)
r.) i trzecią,
zakończoną
zdarzeniem z(...) r.,
Sąd
odwoławczy,
kierując się art.
455 k.p.k.,
zmienił w tym
zakresie
zaskarżony
wyrok,
przyjmując
kwalifikację
prawną czynu

przypisanego oskarżonemu z art. 200 § 1 k.k., art. 199 § 2 k.k. w zw. z art. § 1 k.k. i art. 199 § 3 k.k., i art. 197 § 1 k.k., i art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Przyjęcie do tej kwalifikacji prawnej przepisów art. 199 § 2 k.k. w zw. z § 1 k.k. zostało już wyżej wyjaśnione, zaś przyjęcie pozostałych przepisów, odzwierciedlających poszczególne zachowania oskarżonego, wyczerpujące znamiona tych czynów, jak i przyjęcie art. 11 § 2 k.k. i art. 12 § 1 k.k. zostało dokładnie wyjaśnione przez Sąd I instancji z treści zaskarżonego wyroku, więc nie zachodzi tu potrzeba, by te wyjaśnienia tu przytaczać, tym bardziej, iż w zakresie przyjęcia samej kwalifikacji prawnej nie są one kwestionowane.

Jedynie dodać
trzeba, iż
zachowanie,
polegające na
zastosowaniu
wobec
pokrzywdzonej
szantażu, po
którym
doprowadził ją
do obcowania
płciowego
wyczerpuje
znamiona czynu
z art. 197 § 1
k.k., zachowanie
się oskarżonego
w dniu (...)r.
wyczerpuje
znamiona
przestępstwa z
art. 197 §
2 k.k., zaś
dopuszczanie się
przez
oskarżonego
wobec
pokrzywdzonej
jako małoletniej
poniżej (...)roku
życia innych
czynności
seksualnych i
doprowadzania
jej do podania
się takim
czynnościom
wyczerpywało
znamiona
przestępstwa z
art. 200 § 1 k.k.
Jedynie z uwagi
na konieczność
wieliminowania
z opisu czynu
znamienia,
charakteryzującego
stosunek
oskarżonego do
pokrzywdzonej

jako biologicznego (i prawnego) ojca, co świadczyło o słuszności zarzutu apelacyjnego postawionego w apelacji obrońcy w punkcie 1, należało, w opisie czynu zastąpić ten stosunek i wynikające z niego nadużywanie stosunku zależności i nadużywanie zaufania ze strony oskarżonego, pełniącego rolę faktycznego ojca, stosownymi sformułowaniami, odzwierciedlającymi prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, dostosowując je do przyjętych kwalifikacji prawnych czynów z art. 199 § 2 w zw. z § 1 k.k. i z art. 199 § 3 k.k.

Przyjęcie do podstawy tej kwalifikacji prawnej przepisu art. 4 § 1 k.k. było konieczne a to

z tego powodu,
iż w chwili
orzekania przez
Sąd Apelacyjny
przepis art. 12
§ 1 k.k. (a
więc działanie
w warunkach
przestępstwa
ciągłego) jest
mniej korzystne,
niż w chwili
czynu
przypisanego
oskarżonemu, o
czym świadczy
dodanie ustawą
z dnia
19.06.2020 r.
o dopłatach do
oprocentowania
kredytów
bankowych
udzielanych
przedsiębiorcom
dotkniętym
skutkami
COVID-19 oraz
o uproszczonym
postępowaniu o
zatwierdzenie
układu w
związku z
wystąpieniem
COVID-19 (art.
38 pkt 2 i art.
103) z dniem 24
czerwca 2020 r.
przepisu art. 57b
k.k., nakazujące
wymierzenie za
przestępstwo,
popelnione w
warunkach art.
12 § 1 k.k. kary
przewidzianej za
przypisane
sprawcy
przestępstwo w
wysokości

powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia, gdy tymczasem przed tą zmianą takiego obostrzenia nie było.

**APELACJA
PROKURATORA**

Ad. 2

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO**

Ad. 4

Obie apelacje zarzucają również zaskarżonemu wyrokowi rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, przy czym prokurator stoi na stanowisku, iż orzeczona oskarżonemu kara (...)lat i (...)miesiący jest rażąco łagodna, zaś obrońca podnosi, iż jest rażąco surowa.

Dla przypomnienia należy wskazać, iż zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut

z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60; wyrok SN z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90,

OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, nr 6, poz. 18).

Trzeba zauważyć, iż Sąd I instancji wymierzył karę na podstawie art. 197 § 3 pkt 3 k.k., stosując przepis art. 11 § 3 k.k., który przewiduje karę minimalną za to przestępstwo

(...)lat
pozbawienia
wolności.
Tymczasem, w
ostatecznym
uwzględnieniu
zarzutu
apelacyjnego
obrońcy,
wskutek
wyeliminowania
z kwalifikacji
prawnej tego
przepisu, Sąd
Apelacyjny jest
zobligowany do
orzeczenia kary,
przy
zastosowaniu
art. 11 § 3 k.k.
na podstawie
przepisu art.
200 § 1 k.k., tj.
przewidującego
karę
pozbawienia
wolności od
(...)lat do lat
(...). Wprawdzie
również przepis
art. 197 § 1 k.k.
przewiduje takie
zagrożenie karą,
ale to przepis
art. 200 § 1
k.k. w sposób
szczególny
odzwierciedla
przestępcze
zachowanie się
oskarżonego
wobec
małoletniej
pokrzywdzonej,
gdyż te
zachowania,
mające miejsce
po ukończeniu
przez nią (...)lat
(a przed

ukończeniem
(...)roku życia) a
więc
podejmowane w
czasie, gdy
dziecko jeszcze
wielu rzeczy
nie rozumie i
praktycznie nie
jest w stanie się
przeciwstawić
takim
praktykom,
doprowadziło do
nadmiernej jego
seksualizacji,
czego
konsekwencją
były dalsze
zachowania się
oskarżonego już
po ukończeniu
przez
pokrzywdzoną
(...)lat,
sprowadzające
się, przy
wykorzystaniu
swojej pozycji
jako
rzeczywistego
ojca
pokrzywdzonej,
już nie tylko
do poddawania
pokrzywdzonej
innym
czynnościom
seksualnym czy
wykonywania
takich
czynności, ale i
do poddawania
się do obcowania
płciowego, w
tym co najmniej
raz przy
zastosowaniu
szantażu. W
tych więc

okolicznościach
faktycznych
wymiarzenie
oskarżonemu
kary na
podstawie art.
200 § 1 k.k.
będzie
najbardziej
uzasadnione.

W ocenie Sądu
Apelacyjnego,
mając na uwadze
okoliczności
całego
przestępstwa
ciągłego, które
rzutują na ocenę
znacznego
stopnia winy
oskarżonego i
znaczej
społecznej
szkodliwości
tego
przestępstwa,
jak również
wcześniejsze
zachowanie się
oskarżonego
względem swojej
rodziny, które
zakończyło się
skazaniem go
za przestępstwo
znęcania się, w
pełni
odpowiednia
będzie kara
(...)lat
pozbawienia
wolności. Sąd I
instancji
słusznie
dostrzegł na
niekorzyść
oskarżonego
wielokrotną
karalność

oskarżonego, w tym za przestępstwa z użyciem przemocy, tj. za w/w znęcanie się, ale i także za czyn z art. 158 § 1 k.k. Sąd Okręgowy trafnie również na niekorzyść oskarżonego dostrzegł fakt rozpoczęcia przez oskarżonego ogólnie pojętego molestowania seksualnego w czasie, gdy pokrzywdzona nie miała jeszcze ukończonych (...)lat i blisko czteroletni (praktycznie pięcioletni) okres popełnienia przypisanego mu przestępstwa, które na przestrzeni tego czasu miało wieloraką postać, poczynając od doprowadzania pokrzywdzonej do z pozoru niewinnych czynności seksualnych i dopuszczania się wobec niej takich czynności, przechodząc z

biegiem czasu do coraz bardziej wyrafinowanych, wymyślnych czynności seksualnych, doprowadzając ją po ukończeniu (...)roku życia do obcowania płciowego, w tym raz, stosując wobec niej szantaż, by w ten sposób zmusić ją do poddania się temu obcowaniu oraz wykorzystując swoją pozycję faktycznego opiekuna (ojca), nadużywając przy tym wynikającego z powyższego stosunku (ojciec-córka) zależności i jednocześnie nadużywając zaufania a kończąc w czasie, gdy pokrzywdzona była już pełnoletnia i posiadała świadomość tego, co robił z nią w przeszłości oskarżony, jako jej faktyczny ojciec, na użyciu względem niej przemocy, doprowadzając ją do poddania się innej czynności

seksualnej i
dążąc wręcz do
doprowadzenia
jej do obcowania
płciowego. Sąd I
instancji
dostrzega te
okoliczności, w
tym także
dostrzega
wykorzystywanie
przez
oskarżonego tej
specyficznej
relacji, jaka
łączyła jego z N.
W., tj. relacji,
jaka występuje
między ojcem a
dzieckiem (tu:
córką). Również
Sąd I instancji
dostrzegł na
niekorzyść
oskarżonego
prawidłowo jego
właściwości
osobiste,
wynikające z
faktu, iż
oskarżony jest
osobą
apodyktyczną,
próbującą
narzucić swoją
wolę innym,
zupełnie
nieliczącą się ze
zdaniem innych
osób, próbując
wręcz stłamsić
osoby najbliższe,
odwołując się
przy tym także
do postawy
oskarżonego w
trakcie procesu,
podczas której
nastawiał swoją
(...)letnią córkę

przeciwko matce i siostrze. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Sąd I instancji, wymierzając oskarżonemu dość łagodną karę za takie wieloletnie krzywdzenie wychowywanego przez siebie dziecka nie dał tym okolicznościom należytej wagi, co czyni w tym zakresie apelację prokuratora w pełni uzasadnioną. Trudno bowiem zrozumieć fakt bagatelizowania przez Sąd I instancji okoliczności, iż oskarżony nie był biologicznym ojcem dziecka. Sąd ten przecież jednocześnie wyraźnie wskazał, iż oskarżony występował w rzeczywistej roli ojca i to właśnie stanowiło okoliczność obciążającą. To, że oskarżony nie stosował wobec pokrzywdzonej przemocy nie ekskulpuje go w żaden sposób. Owszem, gdyby w przypadku

oskarżonego
przez cały czas
pojawiała się
przemoc
fizyczna, by w
ten sposób dążyć
do zaspokojenia
swoich potrzeb
seksualnych,
wówczas
oskarżony
musiałby liczyć
się już z
wymierzeniem
mu kary
maksymalnej
bądź do niej
zbliżonej za
przestępstwo
zgwalcenia bądź
nawet za
zbrodnię. Tu
jednak Sąd
Okręgowy nie
powinien
roztrząsać „co
by było, gdyby”,
ale powinien
brać pod uwagę
te okoliczności
w zachowaniu
się oskarżonego,
które miały
miejsce a te, w
świetle
wskazanych
niekorzystnych
dla oskarżonego
okoliczności nie
pozwalają na tak
w rzeczywistości
łagodne
potraktowanie
oskarżonego,
którego
zachowania
wobec
małoletniego
dziecka a potem
z

wykorzystaniem
jego nadmiernej
seksualizacji, do
czego przecież
sam
doprowadził i
co mu przecież
pasowało,
wbrew
twierdzeniom
Sądu I instancji,
uznać należy
„za odrażające”.
Trudno wręcz
zrozumieć w
tych
okolicznościach,
iż na korzyść
oskarżonego
należy przyjąć
fakt, iż „
w zdecydowanie
przeważającej
części zachowań
pokrzywdzona
godziła się na
zachowanie
oskarżonego i
brała w nim
czynny udział,
w niektórych
przypadkach
sama takich
zachowań
chciała, a wręcz
sama
oskarżonego do
obcowania
płciowego
nakłaniała”,
dodając także, iż
„ pokrzywdzona
nie czuje się
również
jednoznacznie
skrzywdzona
emocjonalnie,
bo nie ma urazy
do stosunków
seksualnych,

mało sobie zdaje sprawę z jej nadmiernego rozbudzenia seksualnego, zakłóconych ocen społecznych”(str. 81 uzasadnienia). Trafnie bowiem zauważa skarżący prokurator, iż, cyt.: „ Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wynikającej z opinii biegłej H. B. okoliczności, że to właśnie oskarżony P. W. swoim odrażającym zachowaniem wobec niespełna (...)dziewczynki, która traktowała go jak ojca, ukształtował w niewłaściwy sposób jej psychikę, podjął do seksu, brak szacunku dla własnego ciała i zaburzenie postrzegania siebie jako kobiety. To właśnie przez początkowe zachowania oskarżonego, w starszym wieku N. W. – w sposób odbiegający od normy – godziła się na

zachowania
oskarżonego,
brała w nich
czynny udział,
a często sama
ich chciała, czy
nawet
nakłaniała
oskarżonego do
ich
podejmowania (str.
6 apelacji).
Mając więc na
uwadze
przytaczane i
omawiane wyżej
okoliczności,
prawidłowo
ustalone przez
Sąd Okręgowy,
ale niezasadnie
niedocenione w
zakresie stopnia
winy i stopnia
społecznej
szkodliwości,
które muszą
być ocenione
jako szczególnie
znaczne, jak i
mając na uwadze
błądność
potraktowania
przez Sąd
Okręgowy na
korzyść
oskarżonego
okoliczności, z
których wynikał
fakt stosowania
w niewielkim
zakresie
przemocy, jak i
częstego
godzenia się
pokrzywdzonej
na takie
działania
seksualne ze
strony

oskarżonego, czy
nawet
domagania się
ich, należy
uznać, iż
prokurator
celnie zauważył,
iż, cyt.: „nie
sposób zgodzić
się, by
spowodowanie
tak daleko
idących
negatywnych
skutków w
psychice
pokrzywdzonej
uzewnętrznione
jej odbiegającym
od norm
zachowaniem
premiowało
oskarżonego
wymierzeniem
mu łagodniejszej
kary za
przypisane
przestępstwo”,
słusznie także
podnosząc, iż,
cyt.: „to z
powodu
zachowania
oskarżonego
pokrzywdzona
obecnie wymaga
oddziaływań
psychoterapeutycznych,
by skorygować
powstałe w jej
psychice
zaburzenia” (str.
6-7 apelacji). I
wprawdzie w
tych
okolicznościach
wymierzoną
oskarżonemu
karę (...)lat i
(...)miesiące

pozbawienia
wolności uznać
należy za
niewspółmiernie
łagodną, to
również nie
można zgodzić
się z apelującym,
by proponowana
kara (...)lat
pozbawienia
wolności była
tu właściwa.
Trzeba przy tym
podkreślić, iż
po poprzednim
rozpoznaniu
sprawy Sąd
Apelacyjny w
wyroku z dnia
(...)r. w sprawie
(...)uznał, iż
sprawiedliwą
karą będzie kara
(...)lat
pozbawienia
wolności.
Jednak Sąd
Apelacyjny miał
tu również na
względzie
podstawę
prawną skazania
z art. 197 § 3
pkt 3 k.k. Skoro
zaś aktualnie
ta podstawa
prawna nie może
zostać przyjęta
przy kwalifikacji
prawnej
przestępstwa
przypisanego
oskarżonemu, to
oczywistym jest,
iż Sąd
Apelacyjny
powinien
odpowiednio tę
karę miarkować,

obniżając jej
wymiar w
sposób
odpowiedni,
pamiętając, iż
podstawą
wymiaru kary
jest przepis art.
200 § 1
k.k. Mając na
uwadze
powyższe, w
ocenie Sądu
Apelacyjnego
kara (...)lat
pozbawienia
wolności jest w
pełni
sprawiedliwa,
bowiem
uwzględnia
wszystkie istotne
okoliczności,
mające wpływ
na jej wysokość,
na które trafnie
zwrócił uwagę
prokurator i kara
ta w pełni
odzwierciedla
wszystkie
wskazane w art.
53 k.k. zasady,
czyniąc tym
samym, iż kara
ta uwzględnia
zarówno cele
zapobiegawcze i
wychowawcze,
jakie ma
osiągnąć wobec
oskarżonego, jak
i cele w zakresie
prewencji
ogólnej.

W tych zaś
okolicznościach,
skoro Sąd
odwoławczy

doszedł do przekonania, iż postawiony przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego zarzut w zakresie kary jest uzasadniony, to brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu w zakresie kary podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego. To, że okazało się, iż pokrzywdzona nie jest biologiczną córką oskarżonego, miało wpływ na obniżenie orzeczonej kary w stosunku do pierwotnie orzeczonej prawomocnym wyrokiem z uwagi na konieczność złagodzenia przyjętej do czynu oskarżonego kwalifikacji prawnej. Jednak ta okoliczność, w świetle tego, co wyżej powiedziano nie mogła spowodować złagodzenia orzeczonej przez Sąd I instancji kary, jak i

tego nie mogło
uczynić
„prowokacyjne
zachowanie”
pokrzywdzonej,
co już wyżej
wykazano a
to z powodu
niedocenia
przez Sąd I
instancji
okoliczności
obciążających i
błędnego
wskazania na
okoliczności
łagodzące.

Również
zachowanie się
oskarżonego w
trakcie
odbywania kary
nie skłania do
złagodzenia
kary, bowiem
jego poprawne
zachowanie,
skutkujące
uzyskaniem
nagród
regulaminowych
jest jego
obowiązkiem,
jako skazanego
i może, co
najwyżej,
prowadzić do
uzyskiwania
dalszych nagród
regulaminowych
bądź
złagodzenia
rygorów
odbywania kary
czy nawet
uzyskania
dobrodziejstwa
w przyszłości w
postaci

warunkowego zwolnienia, jednak nie ma ono wpływu na zasadność wymierzonej kary, tym bardziej, iż jak wynika z opinii o oskarżonym nie poczuwa on żadnej skruchy, twierdząc wręcz, że został z zemsty niesłusznie pomówiony (k. 1382-1385, 1414-1417, 1729-1733), co znów jest zgodne z przyjętą przez niego postawą procesową, do której wprowadzie jako oskarżony ma prawo i która nie może być wzięta na jego niekorzyść, ale i która również nie pozwala na wyciągnięcie w stosunku do niego żadnych okoliczności łagodzących, pozwalających na złagodzenie kary.

Wreszcie rację ma skarżący prokurator, iż konieczne jest orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art.

<p>62 k.k. terapeutycznego systemu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, co wprost wynika z treści opinii powołanych do sprawy biegłych psychiatrów i seksuologa (k. 130).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>APELACJA (...) 1. zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania za przypisane oskarżonemu przestępstwo przepisu art. 197 § 2 k.k. i wskazanie, że zachowaniem swoim wyczerpał znamiona ustawowe czynu z art. 197 § 3 pkt 3 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 § 1 k.k. 2. zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary (...)lat</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

pozbawienia wolności za przypisane przestępstwo oraz orzeczenie, na podstawie art. 62 k.k. systemu terapeutycznego jej wykonania.

**APELACJA
OBROŃCY
OSKARŻONEGO**

1. zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

**APELACJA
PROKURATORA**

Ad. 1

Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych na wstępie rozważań w związku z wydaniem przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia (...) r. w sprawie (...), którego wskazania prawne wiążą

tutejszy Sąd
Apelacyjny w
niniejszym
postępowaniu
odwoławczym
oraz z przyczyn
wskazanych przy
ustosunkowaniu
się do zarzutu z
pkt 1 tej apelacji.

Ad. 2.

Wniosek
zasadny co do
konieczności
obostrzenia
wymierzonej
oskarżonemu
kary
pozbawienia
wolności, przy
czym
uzasadnione jest
wymierzenie
oskarżonemu
kary (...)lat
pozbawienia
wolności, co
wykazano
podczas
omówienia
zarzutu tej
apelacji z pkt 2.

**APELACJA
OBROŃCY**

Ad. 1.

Wniosek
niezasadny z
uwagi na
nieuwzględnienie
zarzutów błędu
w ustaleniach
faktycznych i
obraży art. 5
§ 2 k.p.k., co
wyżej wykazano,
omawiając te

zarzuty apelacji obrońcy opisane w punktach 2 i 3.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
1.	Sąd Apelacyjny, kierując się przepisem art. 455 k.p.k., zmienił kwalifikację prawną przestępstwa przypisanego oskarżonemu, przyjmując tę kwalifikację z art. 200 § 1 k.k., art. 199 § 2 k.k. w zw. z art. § 1 k.k. i art. 199 § 3 k.k., i art. 197 § 1 k.k., i art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
Powody przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej, tj. wyeliminowania z niej przepisów art. 197 § 3 pkt 3 k.k. i art. 201 k.k. i ukształtowania		

tej kwalifikacji w sposób wyżej wskazany, wynikają z jednej strony z uwzględnienia wiążących w tym zakresie wskazań Sądu Najwyższego zawartych w wyroku z dnia (...) r. w sprawie (...), co wyjaśniono na wstępie rozważań przed ustosunkowaniem się do zarzutów apelacyjnych oraz dokładne uzasadnienie tej zmiany wskazano przy ustosunkowaniu się do zarzutu z pkt 1 apelacji prokuratora.

5.
ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO

0.15.1.
Utrzymanie w
mocy wyroku
sądu
pierwszej
instancji

0.11. Przedmiot
utrzymania w
mocy

0.1 **Utrzymano**
w mocy
zaskarżony

**wyrok w
zakresie
rozstrzygnięcia
o winie
oskarżonego
w punkcie
I, z małą
modyfikacją
w zakresie
opisu czynu,
w zakresie
orzeczenia o
zaliczeniu
okresu
rzeczywistego
pozbawienia
wolności na
poczet kary
na podstawie
art. 63 § 1
k.k. w pkt
II, w zakresie
orzeczonego
wobec
oskarżonego
zakazu
zbliżania się
do
pokrzywdzonej
w pkt III oraz
w zakresie
orzeczenia o
kosztach
sądowych w
pkt IV.**

Zwiężle o
powodach
utrzymania w
mocy

Utrzymanie w
mocy
zaskarżonego
wyroku w
zakresie winy
jest wynikiem
nieuwzględnienia
zarzutów z

punktów 2 i 3
apelacji obrońcy
oskarżonego i
braku podstaw
do ingerencji w
ten zakres z
urzędu.

Natomiast
niewielka
modyfikacja
opisu czynu w
zakresie
znamion
przypisanego
oskarżonemu
czynu została
wyjaśniona przy
ustosunkowaniu
się do zarzutu
z pkt 1 apelacji
prokuratora.

Okres
pozbawienia
wolności
oskarżonego w
tej sprawie
wynika z
dokumentu na
k. 59a a więc
Sąd I instancji
prawidłowo na
podstawie art.
63 § 1 k.k.
zaliczył ten okres
od dnia (...) r.,
godz. (...).
Jedynie Sąd I
instancji
powinien w
trybie art. 420 §
1 i 2 k.p.k. wydać
dodatkowe
postanowienie w
tej sprawie
odnośnie
zaliczenia
tymczasowego
aresztowania na
poczet kary,

mając na uwadze okresy odbywania kary w sprawie Sądu Rejonowego w Ż.o sygn. akt (...), co wynika z opinii o skazanym na k. 1729-1733.

Orzeczenie w punkcie III wobec oskarżonego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość do (...)metrów na okres (...)lat znajduje uzasadnienie w treści przywołanych w tym orzeczeniu przepisów oraz w przytaczanych przy uzasadnieniu wymiaru kary okolicznościach obciążających oskarżonego, przy braku okoliczności, mogących wpływać pozytywnie na złagodzenie kary.

Zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i od opłaty za pierwszą instancję

<p>znajduje uzasadnienie w treści przywołanych w pkt IV przepisów, jak i w fakcie braku posiadania przez oskarżonego źródeł dochodów i konieczności odbycia przez niego dość surowej kary pozbawienia wolności.</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>0.0.1 Zmiana zaskarżonego wyroku dotyczy orzeczenia zawartego w punkcie I co do kwalifikacji prawnej i wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności, jak i podstawy prawnej jej wymierzenia.</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>		

<p>Powody tych zmian zostały dokładnie przytoczone przy omówieniu zarzutu z pkt 1 apelacji prokuratora.</p>			
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p>			
<p>1.1.</p>	<p>Nie dotyczy</p>	<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uchylenia</p>			
<p>2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości Nie dotyczy</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uchylenia</p>			
<p>3.1.</p>	<p>Konieczność umorzenia postępowania</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

	Nie dotyczy		
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
Nie dotyczy			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
	Nie dotyczy		
6. Koszty Procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III i IV	<p>Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońcy oskarżonego, działającego z urzędu w osobie adw. K. S. i złożenie przez niego wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej w żadnej części pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 1651) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej</p>	

pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 roku, poz. 18) w wysokości opłaty określonej w § 17 ust. 2 pkt 5 (kwota 600 zł), powiększonej o stawkę 23% VAT a więc łącznie kwoty 738,00 zł brutto.

Mając na uwadze konieczność długotrwałej izolacji oskarżonego w warunkach zakładu karnego i związane z tym ograniczenia w możliwości uzyskiwania dochodów, Sąd odwoławczy, kierując się przepisami art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych z za postępowanie apelacyjne i od

	opłaty za obie instancje.	
7. PODPIS		
G. N. P. S. M. K.		